

Sygn. akt II K 160/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Koska-Janusz

Protokolant: Emilia Drozd

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście Wojciecha Sitka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2014 r. i 9 września 2014 roku,

sprawy **M. S.**, córki W. i H., urodzonej (...) w W.,

oskarżonej o to, że:

w dniu 22 lipca 2011 r. w W., przy ul. (...)lok. nr (...), dokonała zniszczenia mienia poprzez podpalenie w przedmiotowym lokaluumeblowania oraz przedmiotów codziennego użytku, należących do A. K.o wartości 5.000 zł, oraz uszkodzenia ścian, stropu i drzwi w przedmiotowym lokalu poprzez okopcenie i nadpalenie, na szkodę Administracji (...)nr (...) z siedzibą przy ul. (...)w W., o wartości strat 19.005,80 zł, przy czym poczytalność w/w w czasie czynu była ograniczona w stopniu znacznym, w rozumieniu art. 31 § 2 kk,

to jest o czyn z art. 288 § 1 kk;

orzeka

I. oskarżoną **M. S.** w granicach oskarżenia uznaje za winną tego, że w dniu 22 lipca 2011 r. w W., w lokalu nr (...)przy ul. (...)dokonała zniszczenia mienia poprzez podpalenieumeblowania, czym spowodowała zniszczenie przedmiotów codziennego użytku, należących do A. K.o łącznej wartości 5.000 zł, oraz uszkodzenia ścian, stropu i drzwi tego lokalu na skutek okopcenia i nadpalenia, działając na szkodę Administracji (...)nr (...)w W., o wartości strat 19.005,80 zł, przy czym czynu tego dopuściła się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem oraz po odbyciu w okresie od dnia 17.10.2005 r. do dnia 17.04.2007 r. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy- Pragi w Warszawie z dnia 28 sierpnia 2003 r. (sygn. akt III K 561/03) za przestępstwo podobne z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 288 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje ją, a na podstawie art. 288 § 1 kk wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonej kary zalicza okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie w dniach od 25 lipca 2011 r. do 26 lipca 2011 r.;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49; poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżoną od kosztów i opłat w sprawie i określa, że ponosi je Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 160/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. oraz A. K. zamieszkiwali wspólnie w lokalu nr (...) położonym przy ul. (...) w W.. W lokalu tym oskarżona, mimo rozstania się z pokrzywdzonym, pozostawiła swoje rzeczy osobiste, po które zjawiała się pod nieobecność A. K. i przy tej sposobności usunęła również zamki w drzwiach.

W nocy z 21 na 22 lipca 2011 r. M. S. ponownie zjawiała się w budynku na ul. (...) i usiłowała dostać się do mieszkania, jednakże sprzeciwiał się temu A. K. i aby uniemożliwić jej wejście do środka, przytrzymał drzwi od wewnątrz. Sytuacja taka trwała kilka godzin, po czym ostatecznie A. K. ustąpił i M. S. zdołała wejść do mieszkania, udała się do jednego z pokoi i poszła spać. W dniu 22 lipca 2011 r. około godz. 11.00 A. K. wyszedł z mieszkania, kierując się do pobliskiego sklepu, w tym czasie w mieszkaniu nadal pozostawała M. S., która miała się ubrać i opuścić lokal. Wykorzystując nieobecność pokrzywdzonego M. S. podpaliła znajdującą się w tym mieszkaniu kanapę i fotel, oraz stojący przy ścianie w drugim pomieszczeniu stół, a następnie wyszła kierując się również w stronę sklepu. Po drodze natknęła się na A. K. stojącego przed sklepem. Wraz z pojawieniem się M. S. zbiegł się odgłos nadjeżdżającej straży pożarnej, co przywołało w pamięci A. K. wcześniej wykrzykiwane przez oskarżoną groźby spalenia mieszkania i z tej przyczyny zapytał M. S., czy ta podpaliła mieszkanie, na co uzyskał odpowiedź twierdzącą. Wówczas A. K. skierował się w stronę bloku, gdzie na miejscu zastał straż pożarną, podejmującą akcję gaśniczą.

W wyniku pożaru zniszczeniu uległy przedmioty codziennego użytku, należące do A. K., takie jak szafa, stół, wieża marki K.i część wieży O.oraz odzież, o łącznej wartości 5.000 zł. Ponadto uległy uszkodzeniu ściany, strop i drzwi tego lokalu na skutek okopcenia i nadpalenia, na szkodę Administracji (...)nr (...) w W., o wartości strat 19.005,80 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań A. K. (k. 7-7v, k. 338-339, k. 459-460), zeznań R. S. (1) (k. 429-430), zeznań K. J. /uprzednio B./ (k. 11v-12, k. 428-429), opinii biegłego z zakresu pożarnictwa G. K. (k. 51-59, k. 178-179), protokołu oględzin miejsca (k. 2-4), protokołu zatrzymania (k. 13), protokołu przeszukania osoby (k. 14-15).

MagdalenaSzynekiewicz w toku postępowania przygotowawczego częściowo przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu twierdząc, że po kłótni z A. K. zapaliła papierosa, żeby się uspokoić i nieumyślnie zaproszyła ogień w mieszkaniu. Wyjaśniła również, że pozostawała z A. K. w konkubinacie i zamieszkiwała z nim w lokalu nr (...) przy ul. (...) (vide k. 21-21v).

Składając po raz pierwszy wyjaśnienia przed Sądem oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i stwierdziła, że zostawiła papierosa w popielniczce i wyszła z mieszkania, żeby poszukać A. K.. Oświadczyła również, że składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego była popędzana przez funkcjonariuszy, którzy mówili, że oni wiedzą, że to ona podpaliła i że funkcjonariusze ci pisali, co chcieli, stąd taka treść protokołu. (vide k. 180-181). W toku kolejnej rozprawy oskarżona M. S. podtrzymała wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym wyłącznie w części dotyczącej jej relacji z A. K.. (vide k. 458)

Z uwagi na wątpliwości co do poczytalności M. S., została ona poddana badaniom sądowo-psychiatrycznym jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. Biegli lekarze psychiatrzy na podstawie zebranej dokumentacji lekarskiej oraz badania ambulatoryjnego stwierdzili u oskarżonej organiczne zaburzenia osobowości. Ze względu na organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, stany dysforyczne i labilny afekt orzekli też, że stan psychiczny oskarżonej w czasie czynu ograniczał w stopniu znacznym jej zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 kk (vide opinia sądowo-psychiatryczna k. 77-80, 231-235). Takie stanowisko biegłe podtrzymały składając ustną uzupełniającą opinię przed Sądem (k. 373-374)

M. S.była uprzednio karana, nadto w okresie od dnia 17.10.2005 r. do dnia 17.04.2007 r. odbywała karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy- Pragi w Warszawie z dnia 28

sierpnia 2003 r. (sygn. akt III K 561/03) za przestępstwo podobne z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (vide informacje z KRK - k. 466-469; informacje o okresach odbywania kar k. 409-425).

Sąd zważył, co następuje:

Ocenę materiału dowodowego należy rozpocząć od poczynienia istotnej z punktu widzenia dalszych rozważań konstatacji, iż materiał ten ma w niniejszej sprawie ma charakter poszlakowy. Nie ma bowiem dowodów bezpośrednio świadczących o sprawstwie oskarżonej, lecz ciąg poszlak wynikających z przeprowadzonych dowodów osobowych oraz opinii biegłego z zakresu pożarnictwa pozwala na odtworzenie chronologii wydarzeń, w której to udział oskarżonej w inkryminowanym zdarzeniu i jej rola nie pozostawiają wątpliwości.

Zdaniem Sądu, na miano wiarygodnych zasługują zeznania A. K. (k. 7-7v, k. 338-339, k. 459-460), który to złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i szczegółowo opisał okoliczności zdarzenia; zrelacjonował kolejność wydarzeń w sposób precyzyjny i logiczny. Relacja tego świadka jest wewnętrznie spójna i logiczna. Jego depozycje z postępowania przygotowawczego są zbieżne nie tylko w kluczowych aspektach z zeznaniami złożonymi przed Sądem. Ponadto zeznania A. K. w części odnoszącej się do opisu zachowania M. S. znajdują potwierdzenie w depozycjach świadka R. S. (2), który zamieszkuje na wyższej kondygnacji w budynku przy ul. (...). Ten ostatni potwierdził bowiem okoliczności dotyczące wykrzykiwania przez oskarżoną groźb, a o których to zeznawał A. K., w szczególności to, że dzień lub dwa przed zdarzeniem oskarżona stała na podwórku i głośno krzyczała pod oknami A. K., grożąc mu spalaniem mieszkania. Świadek dodał, że takie zachowania ze strony M. S. zdarzały się bardzo często; oskarżona krzyczała na klatce i na podwórku, zakłócając spokój innym mieszkańcom bloku. Nadto świadek potwierdził, że w drzwiach do mieszkania A. K. nie było zabezpieczenia w postaci zamków, barierą był jedynie domofon przy wejściu na klatkę.

Sąd uznał zeznania świadka A. K. za wiarygodne również z tej przyczyny, że zrelacjonowany przez świadka przebieg zdarzenia nie kłócił się z wnioskami końcowymi opinii biegłego z zakresu pożarnictwa.

Z uwagi na wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, wynikające z uzależnienia od alkoholu, A. K. był przesłuchiwany w obecności biegłego psychiatry. Z opinii biegłego psychiatry wynika, że A. K. ma zachowaną zdolność prawidłowego spostrzegania zjawisk z otoczenia oraz ich zapamiętywania i odtwarzania (k. 357-362, k. 470-475), tym samym z tej przyczyny nie istniały powody do kwestionowania wiarygodności jego depozycji.

Oceniając walor dowodowy zeznań A. K. Sąd miał na uwadze fakt, iż pozostawał on wcześniej w konkubinacie z oskarżoną M. S., stąd jego relacje obarczone mogłyby być niechęcią wobec niej. Jednakże obserwując zachowanie świadka na sali rozpraw, sposób formułowania przez niego wypowiedzi, zdaniem Sądu, świadek ten dążył do jak najrzetelnieszego i jak najbardziej obiektywnego opisu wiadomych mu faktów. To ze strony oskarżonej Sąd obserwował zachowania i wypowiedzi, które świadczyły o jej głębokiej niechęci wobec A. K., rozgoryczeniu i żalu.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał zeznania A. K. za pełnowartościowy materiał dowodowy i obdarzając je w całości przymiotem wiarygodności dokonał na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania R. S. (1), uznając iż stanowią one odzwierciedlenie kontekstu relacji łączących oskarżoną z A. K., z punktu widzenia bezstronnego obserwatora. Depozycje tego świadka korelowały z zeznaniami A. K.. Na tej samej podstawie ujawnione zostały zeznania świadka K. J. (uprzednio B.), które również zasługują na wiarę. Świadek potwierdziła, że brała udział w interwencji związanej z podpaleniem mieszkania A. K., jak też opisała w jakich okolicznościach zatrzymano M. S., co znajduje odzwierciedlenie w protokole zatrzymania.

Zeznania świadków M. B., D. R. i J. H. Sąd również ocenił jako w pełni wiarygodne. Świadców Ci są pracownikami podmiotu administrującego budynkiem posadowionym przy ul. (...), zaś ich zeznania w zakresie rodzaju szkody poniesionej przez (...)Nr (...) są spójne i znajdują odzwierciedlenie w załączonym do akt kosztorysie inwestorskim (k. 90-114).

W toku postępowania przygotowawczego przeprowadzono dowód z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, który stwierdził w sposób jednoznaczny istnienie kilku niezależnych miejsc powstania pożaru, w pomieszczeniach oddzielonych ścianą, co wyklucza zaproszenie ognia oraz pozwala na ustalenie, że do inicjacji pożaru doszło na drodze umyślnej, innymi słowy podpalenia. Opinia ta została sporządzona w sposób rzetelny, a przede wszystkim wyczerpujący. Biegły opiniował uzupełniająco również w toku rozprawy, podtrzymując w całości konkluzje przedstawione w opinii pisemnej wykonanej na etapie postępowania przygotowawczego. Wskazać należy, że dla ustalenia rzeczywistego przebiegu wypadków biegły dokonał oględzin lokalu bezpośrednio po zdarzeniu. W treści opinii zaprezentowany został jasny, klarowny wywód, pozwalający prześledzić tok rozumowania biegłego i proces dochodzenia do wniosków końcowych. Opinia ta sporządzona została ponadto przez osobę posiadającą w tym względzie wiedzę specjalistyczną. Wyciągnięte przez biegłego konkluzje poprzedzone zostały szczegółowymi oględzinami miejsca zdarzenia i wszechstronną analizą materiału dowodowego. Z tej przyczyny wnioski te Sąd uznał za w pełni trafne i w całości je podzielił.

W świetle tych dowodów wyjaśnienia oskarżonej, nie przyznającej się do popełnienia zarzucanego jej czynu, Sąd uznał za jedynie przyjętą przez nią linię obrony. Wskazać bowiem należy, że oskarżona zanim doszło do inkryminowanego zdarzenia groziła podpaleniem, czego dowodzą zeznania tak A. K., jak i R. S. (1). W czasie, gdy A. K. opuszczał mieszkania, pozostała w nim wyłącznie oskarżona, mimo że lokal ten nie miał zachowanych zamków zdaniem Sądu nie pojawiła się tam żadna inna osoba, która dokonałaby podpalenia. Należy bowiem zwrócić uwagę na to, że czas dzielący od wyjścia pokrzywdzonego z mieszkania do chwili, kiedy M. S. natknęła się na niego przed sklepem był stosunkowo bardzo krótki, na tyle krótki, że nieprawdopodobne jest, aby ktokolwiek inny wszedł do mieszkania, dokonał podpalenia w trzech miejscach, a następnie lokal ten opuścił. Należy również zauważyć, że oskarżona zapytana przez pokrzywdzonego na ulicy, czy dokonała podpalenia, temu nie zaprzeczyła. W ocenie Sądu, była to jej spontaniczna reakcja na pytanie, kiedy dominowała u niej chęć wyrządzenia A. K. krzywdy, kiedy była rozgoryczona, a dopiero później, w szczególności w toku procesu sądowego, pojawiła się głębsza refleksja, zwłaszcza gdy uświadomiła ona sobie negatywne konsekwencje swojego działania. Oskarżona miała też motyw, aby czynu tego się dopuścić. Po rozstaniu z A. K. czuła się przez niego wykorzystywana, a stwierdzone u niej stany dysforyczne nie sprzeciwiają się uznaniu tego, że w taki właśnie sposób rozładowała swoje negatywne emocje, jakie żywiła wobec pokrzywdzonego. Istotne jest również to, że pojawienie się ognia w mieszkaniu nie było wynikiem zaproszenia, lecz efektem świadomego działania, o czyn świadczy pojawienie się kilku źródeł ognia. Powstanie tego pożaru nie było zatem wynikiem pozostawienia niedopałka papierosa, jak to początkowo sugerowała oskarżona. Wyjaśnienia M. S. ewidentnie nie wytrzymują zatem konfrontacji z wynikami postępowania dowodowego. Jej depozycje, w których suponuje, że źródłem ognia był palący się papieros pozostawiony w popielniczce, nie zasługują na wiarę w całości. Tym bardziej jako niewiarygodne jawią się tej wyjaśnienia oskarżonej, w których całkowicie neguje swoją winę i zaprzecza temu, jakoby dokonała zniszczenia mienia na szkodę A. K. poprzez podpalenie, a w konsekwencji uszkodzenia ścian stropu i drzwi lokalu mieszkalnego. Takie twierdzenia stoją w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami A. K. i R. S. (1), jak również kłócą się z wnioskami biegłego z zakresu pożarnictwa, wskazującego na trzy źródła ognia, w miejscach oddzielonych od siebie ścianą, a zatem bez możliwości, aby ogień był zaproszony przypadkowo i się rozprzestrzenił. Biegły kategorycznie uznał, że pożar w mieszkaniu A. K. był skutkiem umyślnego podpalenia.

Należy również zwrócić uwagę na to, że składając pierwszej wyjaśnienia w tej sprawie, w obecności swojego obrońcy, częściowo przyznała się do tego, że ogień mógł powstać w wyniku tego, że zapaliła papierosa. Wprawdzie w toku postępowania sądowego sugerowała, że protokół wyjaśnień nie oddawał w rzeczywistości tego, co powiedziała, niemniej w obliczu tego, że depozycje te pochodzą z czynności, w której uczestniczył jej obrońca, takie supozycje są nieprzekonywujące.

Z uwagi na wątpliwości co do poczytalności M. S. została ona poddana badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy uznali (k. 77-80, 231-235)) że stan psychiczny badanej w odniesieniu do zarzucanego jej czynu nie znosił, ale ograniczał w stopniu znacznym jej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności kierowania swoim postępowaniem. Jednocześnie biegłe rozpoznały u oskarżonej encefalopatię, zaburzenia osobowości spowodowane uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego, stany dysforyczne oraz labilny afekt. Biegłe wskazały, iż intelekt

oskarżonej jest w dolnej granicy normy. Składając ustną uzupełniającą opinię biegłe wyjaśniły, że stany dysfotyczne ujawniają się poprzez uszkodzenie różnych przedmiotów, samookaleczenia, uszkodzenia mienia, również przez podpalanie; jest to sposób, w jaki oskarżona rozładowuje napięcie emocjonalne.

W ocenie Sądu, opinie K. W. i B. J. oraz K. W. i B. K. - S., biegłych z listy Sądu Okręgowego w Warszawie, cechują się pełną jasnością, wywód ich jest logicznie poprawny, a wnioski końcowe poprzedzone zostały badaniem oskarżonej oraz analizą akt sprawy, w tym dotychczas zgromadzoną dokumentacją medyczną.

Sąd dał wiarę pozostałym zaliczonym w poczet materiału dowodowego dokumentom w postaci protokołu oględzin miejsca (k. 2-4), protokołu zatrzymania (k. 13), protokołu przeszukania osoby (k. 14-15) jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budzą wątpliwości. Zostały one sporządzone rzetelnie przez uprawnione podmioty, prawidłowo pod względem formalnym i zgodnie z obowiązującymi przepisami, a ponadto korelują one z pozostałym materiałem dowodowym, który Sąd obdarzył wiarygodnością, wzajemnie się z nim uzupełniając.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe daje zdaniem Sądu podstawy do uznania, że wina oskarżonej nie budzi wątpliwości, a działaniem swoim polegającym na tym, że w dniu 22 lipca 2011 r. w W., w lokalu nr (...) przy ul. (...) dokonała zniszczenia mienia poprzez podpalenie umeblowania, czym spowodowała zniszczenie przedmiotów codziennego użytku, należących do A. K. o łącznej wartości 5.000 zł, oraz uszkodzenia ścian, stropu i drzwi tego lokalu na skutek okopcenia i nadpalenia, działając na szkodę Administracji (...) nr (...) w W., o wartości strat 19.005,80 zł, wyczerpała znamiona występkę z art. 288 § 1 kk.

Przez czyn polegający na zniszczeniu rzeczy, a stypizowany w art. 288 § 1 kk, należy rozumieć zniszczenie całkowite lub tak znaczne naruszenie substancji materialnej rzeczy, iż nie nadaje się ona do używania zgodnie z przeznaczeniem. Uszkodzeniem natomiast jest naruszenie lub uszczuplenie substancji materialnej lub takie oddziaływanie na rzecz, które powoduje istotne ograniczenie jej właściwości użytkowych, ale także uszczuplenie wartości rzeczy, któremu jednocześnie nie musi towarzyszyć umniejszenie jego substancji. W niniejszym przypadku doszło do zniszczenia mienia poprzez podpalenie umeblowania, co spowodowało zniszczenie przedmiotów codziennego użytku oraz uszkodzenie ścian stropu i drzwi na skutek okopcenia i nadpalenia. Należy stwierdzić, iż takie uszkodzenie rzeczy codziennego użytku i mebli sprawia, że nie nadają się one do dalszego użytku zgodnie z ich przeznaczeniem, zaś lokal mieszkalny bez nakładów finansowych na remont nie nadaje się do zasiedlenia. Przepięstwo z art. 288 kk można popełnić umyślnie w obu formach zamiaru, tj. bezpośredniego, jak i wynikowego. Zdaniem Sądu, w analizowanej sprawie oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim. Niewątpliwie podpalenie mebli i innych przedmiotów w dwóch niezależnych pomieszczeniach prowadzić będzie nie tylko do uszkodzenia mebli, ale wiązać się będzie również z uszkodzeniem lokalu mieszkalnego i ta świadomość towarzyszyła oskarżonej w momencie dokonywania tego czynu. Teza ta znajduje potwierdzenie w treści opinii biegłych (k. 373), które stwierdziły, iż oskarżona M. S. pomimo działania w warunkach art. 31 § 2 kk ma świadomość, że podpalenie jest czynem karalnym, sama decyduje, czy dokonuje czynu czy nie, pomimo intelektu w dolnej granicy normy przewiduje ona konsekwencje dokonania takiego czynu. Jej intelekt pozwala na wyciągnięcie wniosków z dawniejszych czynów, za które została skazana, aczkolwiek stan psychiczny oskarżonej tempore criminis ograniczał w stopniu znacznym jej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności kierowania swoim postępowaniem, co jest wynikiem stwierdzonego u oskarżonej organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego.

Ponadto zważywszy na to, że oskarżona w okresie od dnia 17.10.2005 r. do dnia 17.04.2007 r. odbywała karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, należało uznać, że działała ona w warunkach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 kk. Przesłankami przypisania działania w warunkach recydywy szczególnej podstawowej jest to, aby sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy tej kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. Nie ulega też wątpliwości, że przestępstwa z art. 286 § 1 kk i z art. 288 § 1 kk są przestępstwami podobnymi w rozumieniu art. 115 § 3 kk, należą bowiem do tego samego rodzaju, tj. przestępstw przeciwko mieniu.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd kierował się dyrektywami opisanymi w art. 53 § 1 kk. Sąd baczyl, aby dolegliwość kary nie przekroczyła stopnia winy, a także uwzględnil stopień społecznej szkodliwości czynu, wziął również pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy. Wymierzając oskarżonej karę Sąd uwzględnil również okoliczności, o których mowa w art. 53 § 2 kk, w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Za przypisany oskarżonej M. S. występki z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk Sąd wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Dolegliwość orzeczonej kary odpowiada – zdaniem Sądu - stopniowi winy oskarżonej i uwzględnia stopień szkodliwości społecznej popełnionego przez nią czynu, który Sąd uznał za wysoki. Należy w tym miejscu przypomnieć, że oskarżona pomimo działania w warunkach art. 31 § 2 kk ma świadomość, że podpalenie jest czynem karalnym oraz przewiduje konsekwencje naruszenia normy prawnej, które wiąże się z odpowiedzialnością karną.

Jako okoliczność obostrzającą wymiar kary Sąd uwzględnil to, iż oskarżona była uprzednio wielokrotnie karana oraz popełniła czyn w warunkach powrotu do przestępstwa; nadto M. S. dopuściła się popełnienia przestępstwa będąc w okresie próby z uwagi na warunkowe zawieszenie wykonania kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia, sygn. akt II K 471/09, za przestępstwo przeciwko mieniu. Sąd baczyl również na naganną motywację oskarżonej, która kierowała się chęcią odwetu za nieudany związek z A. K.. Oskarżona nie działała pod wpływem impulsu, lecz z premedytacją, co potwierdza stwierdzenie źródła ognia w więcej niż w jednym miejscu w mieszkaniu. Okolicznością obciążającą jest również rozmiar negatywnych następstw, jakie swoim działaniem wywołała, nie tylko czyniąc straty materialne, ale również sprowadzając niebezpieczeństwo dla innych lokatorów tego budynku.

Natomiast okolicznością, która pozwalała na orzeczenie tej kary w dolnym ustawowym zagrożeniu było to, iż w momencie dokonania czynu stan psychiczny oskarżonej ograniczał w stopniu znacznym jej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności kierowania swoim postępowaniem w myśl art. 31 § 2 kk.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej - całokształt okoliczności mających znaczenie dla wymiaru kary, a w szczególności wielokrotna karalność oskarżonej, popełnienie czynu w okresie próby i w warunkach powrotu do przestępstwa nie pozwala na przyjęcie, że cele kary zostaną osiągnięte przez wymierzenie kary nadzwyczajnie złagodzonej. Baczyl należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, winny zaistnieć wyjątkowe okoliczności, aby sprawca mógł skorzystać z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 listopada 2012 r., sygn. II Aka 34/12, LEX 1238315; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2013 r., sygn. akt II Aka 58/13, LEX 1386144; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt II Aka 119/13, LEX 1322469). W realiach niniejszej sprawy takie wyjątkowe okoliczności nie wystąpiły.

Zdaniem Sądu, orzeczone kara spełni swe cele prewencji indywidualnej oraz generalnej, będzie ona również dostatecznie dolegliwa, mimo że ukształtowana w ustawowym dolnym zagrożeniu przewidzianym za taki występki.

Odnosząc się do orzeczenia wobec oskarżonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności stwierdzić należy, iż formułowanie w stosunku do M. S. pozytywnej prognozy kryminologicznej jest obecnie niezasadne. Oskarżona dopuszczała się popełnienia kolejnych przestępstw mimo, że zapadały w stosunku do niej wyroki skazujące. Z uzyskanych danych o karalności wynika, że wobec oskarżonej stosowano instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, jednakże następnie zarządzono jej wykonanie. Analiza dotychczasowej drogi życiowej M. S. nie pozwala przyjąć, że będzie ona – w przypadku nie wykonania kary - przestrzegala porządku prawnego, a w szczególności że nie popełni ponownie przestępstwa. Tylko zatem bezwzględna kara pozbawienia wolności może spełnić cele wychowawcze i prewencyjne. Nieuchronność wykonania orzeczonej kary jest - zdaniem Sądu - jedyną metodą kształtowania w oskarżonej właściwego stosunku do obowiązujących norm prawnych.

Zgodnie z treścią art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres zatrzymania oskarżonej w dniach od 25 lipca 2011 roku do 26 lipca 2011 roku.

Na podstawie zaś art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49; poz. 223 z późn. zm.) Sąd zwolnił oskarżoną od kosztów i opłat w sprawie i określił, że ponosi je Skarb Państwa, uznając, że aktualna sytuacja materialna oskarżonej pozbawionej wolności i nie uzyskującej żadnych dochodów, nie pozwala jej na uregulowanie tych należności.